

Strategia na wiele lat

Akademia Muzyczna im. Karola Lipińskiego we Wrocławiu w roku 2013 obchodzi jubileusz 65-lecia istnienia, który honorowym patronatem objął Prezydent RP Bronisław Komorowski. O wyjątkowych wydarzeniach tego roku i planach uczelni na przyszłość, a także o problemach polskiego systemu szkolnictwa wyższego opowiada Mateuszowi Wiśniewskiemu Rektor profesor Krystian Kiełb.

Panie Rektorze, jubileusz to nie tylko święto, ale zwykle także czas do refleksji, podsumowania. Proszę opowiedzieć o najważniejszych momentach życia uczelni oraz o ludziach, którzy tworzyli dziś już 65-letnią historię Akademii Muzycznej we Wrocławiu.

Bez wątpienia każdy jubileusz to moment, który w sposób szczególny usposabia do wspomnień, do refleksji i podsumowań. W roku jubileuszu 65-lecia uczelni w sposób szczególny pamiętamy o naszych Mistrzach, tworzących tradycje wrocławskiej uczelni muzycznej, wszak pamięć o przeszłości buduje naszą dzisiejszą tożsamość. Tradycje te staramy się kultywować, ale i twórczo rozwijać. Jubileusz nasz chcemy zogniskować zatem także wokół przyszłości,



Pierwsza siedziba Akademii Muzycznej w willi Schoellerów



Franciszka Platówna

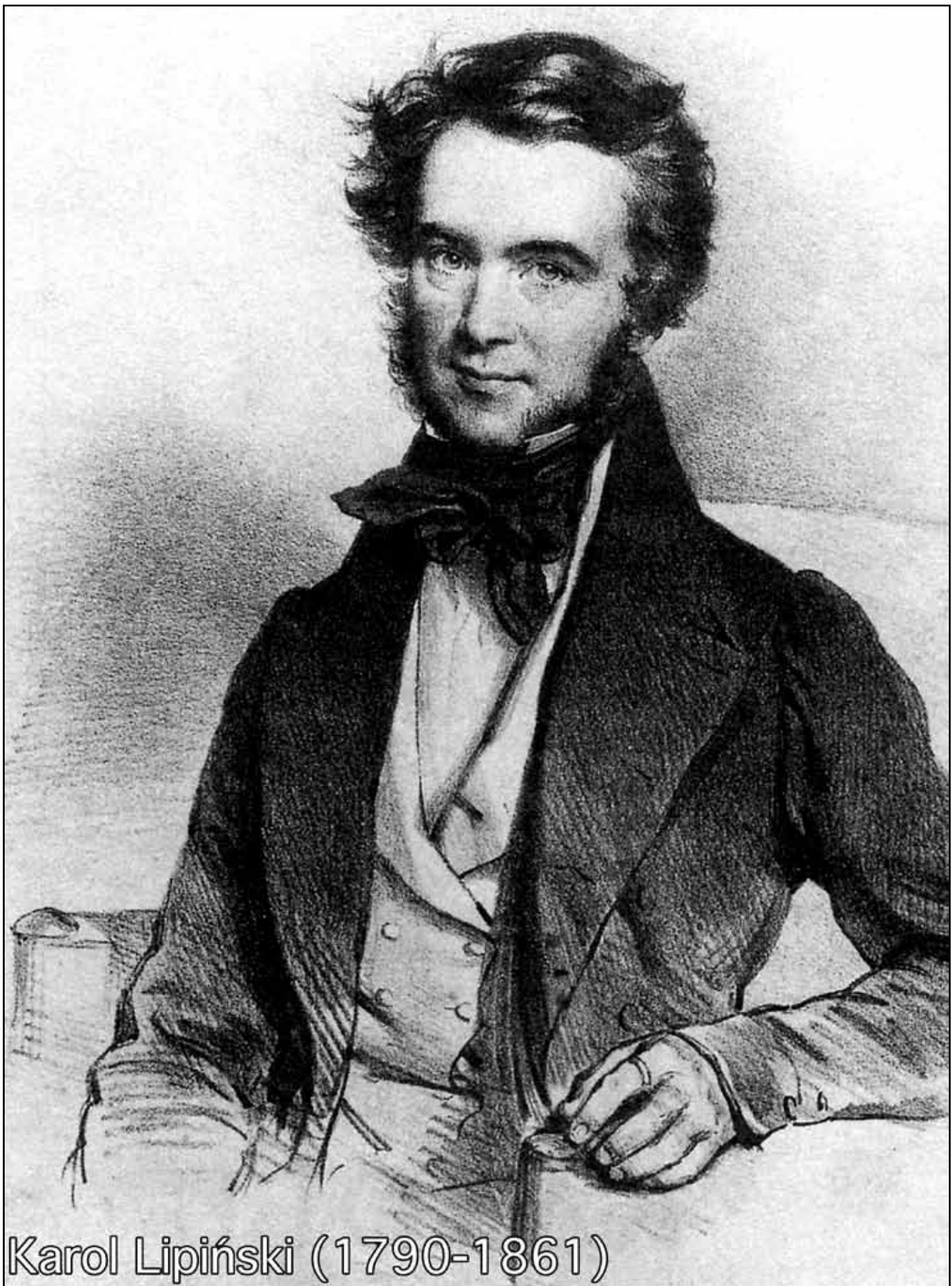
stąd też wydarzenia obecnego roku jubileuszowego związane są silnie z przyszłością Akademii Muzycznej.

Wracając do Pańskiego pytania o najważniejsze momenty i ludzi, którzy tworzyli historię naszej uczelni, bez wątpienia przywołać należy rok 1948, rok powołania do życia ówczesnej Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej we Wrocławiu. Stało się to z inicjatywy grupy działaczy Dolnośląskiego Towarzystwa Muzycznego. Pierwszym rektorem został ks. prof. Hieronim Feicht – wielka postać polskiej muzykologii, wybitny autorytet moralny, naukowy, badacz polskiej muzyki dawnej, postać, której uczelnia nasza zawdzięcza szczególnie wiele. W skład pierwszego grona profesorskiego wchodzili: dyrygent – Zygmunt Szczepański, teoretyk – Maria Jędrzejewska, pianistki – Stanisława Czechowicz, Teofila Markiewicz, Teresa Rzepecka, Maria Walkowicz, skrzypaczka – Alicja Hakowska-Rozgórska, śpiewaczki – Waleria Jędrzejewska, Franciszka Platówna. Z dzisiejszej perspektywy godna podziwu i najwyższego szacunku wydaje się pełna bezgranicznego oddania postawa pionierów życia kulturalnego Wrocławia, którzy nie bacząc na fakt zniszczenia bazy materialnej, niezbędnej dla istnienia szkolnictwa wyższego, placówek artystycznych, z wielkim entuzjazmem i mądrością, która także i dziś mogłaby być dla nas cennym przesłaniem, nie odkładali spraw edukacji artystycznej, spraw kultury i sztuki na lepsze czasy.

Kolejnym niezwykle ważnym momentem w życiu uczelni była zmiana jej statusu z Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej na Akademię Muzyczną. Celowo mówię tu o zmianie statusu, a nie zmianie nazwy. W istocie bowiem o to właśnie chodziło. Zmiana ta nastąpiła



Gmach Główny Akademii Muzycznej im. Karola Lipińskiego we Wrocławiu (w XIX wieku)



Karol Lipiński (1790-1861)

w roku 1981. Wtedy też uczelnia przyjęła imię Karola Lipińskiego – wybitnego polskiego wirtuoza skrzypiec i kompozytora I połowy XIX wieku. Istotnym momentem była wreszcie zmiana siedziby, przeniesienie siedziby uczelni na plac Jana Pawła II. Stało się to w roku 1993. Ta nowa lokalizacja otworzyła przed uczelnią nowe perspektywy. Dla funkcjonowania Akademii kolejnym ważnym momentem będzie oddanie do użytku nowego obiektu dydaktyczno-koncertowego, który stanowi zasadniczy element nowej części naszego kampusu. W obiekcie tym zlokalizowana jest tak bardzo oczekiwana przez naszą społeczność profesjonalna sala koncertowa. Do tej pory nie mieliśmy miejsca, w którym mogłyby odbywać się koncerty wielkich formacji instrumentalnych, wokalnych, czy wokально-instrumentalnych. Obie sale wykorzystywane przez uczelnię w gmachu głównym jako sale koncertowe nie spełniają standardów akustycznych stawianych tego typu pomieszczeniom, są to po prostu większe sale dydaktyczne, stąd też ta część naszej działalności, która związana jest z koncertami większych formacji musiała być realizowana poza siedzibą Akademii, m.in. w Filharmonii Wrocławskiej, Operze Wrocławskiej, Sali Koncertowej Polskiego Radia, a także w obiektach sakralnych. W trakcie roku jubileuszowego nowy obiekt wraz z salą koncertową zostanie oddany do użytku.

Jak otwarcie nowego gmachu wpłynie na funkcjonowanie uczelni?

Dzięki nowemu obiektowi uczelnia nasza zyska nowe możliwości działania, a cała nasza akademicka społeczność zyska dużo lepsze warunki codziennej pracy. Pojawią się długo oczekiwane możliwości realizacji szeregu planów i zamierzeń dydaktycznych, artystycznych i nauko-



wo-badawczych, których w obecnie zajmowanych obiektach – z przyczyn obiektywnych – nie możemy realizować. Te nowe możliwości dotyczą praktycznie wszystkich sfer funkcjonowania uczelni. Nowy obiekt pozwoli nam rozwinąć działalność artystyczną i naukową, która w uczelni artystycznej ma ścisły związek z dydaktyką. A zatem w sposób bezpośredni wpłynie to na warunki studiowania, czyli także na jakość kształcenia. Proszę pozwolić, iż posłużę się konkretnym przykładem. Dla studentów kierunków wykonawczych jest bardzo ważne, aby ich praca przebiegała w określonych warunkach akustycznych. Profesjonalna sala koncertowa tworzy takie właśnie warunki. Trzeba jednocześnie pamiętać, że nowy obiekt to nie tylko sala koncertowa. Znajduje się tam także kompleks sal dydaktycznych, kompleks sal ćwiczeniowych dla studentów, tzw. sala audytoryjna, w pełni profesjonalne studia nagrań, pomieszczenia dla Studia Kompozycji Komputerowej, nowoczesna sala baletowa i wiele innych przestrzeni, np. przestrzeń wystawiennicze, czy podziemny parking. Nowy obiekt pozwoli nam na rozwinięcie działalności także poprzez powołanie nowych jednostek organizacyjnych.

Jakie inne ważne wydarzenia Akademia Muzyczna zaplanowała w roku jubileuszowym?

Wydarzeń tych jest wiele. Planujemy szereg imprez, które uświetnią otwarcie nowego gmachu, w tym Nadzwyczajny Koncert Jubileuszowy zaplanowany na 26 października 2013 roku. Koncert ten zainauguruje Festiwal Akademii, który trwać będzie do końca grudnia 2013 roku. Odbędą się uroczystości związane z nadaniem godności doktora honoris causa wybitnemu artyście uro-



dzonemu we Wrocławiu – dyrygentowi Maestro Gabrielowi Chmurze. Zaplanowanych zostało wiele wydarzeń, które będą popularyzować sztukę muzyczną, poprzez twórcze dokonania nauczycieli akademickich, studentów i doktorantów. Odbędzie się wiele konkursów, festiwali i bardzo atrakcyjnych koncertów. Kalendarium Roku Jubileuszowego 2013 dostępne jest na stronie internetowej Uczelni, pod adresem www.amuz.wroc.pl.

Jest tego bardzo dużo...

Tak, to prawda. Odbędą się także liczne warsztaty i kursy mistrzowskie z udziałem wybitnych artystów, konferencje, sesje, sympozja i seminaria naukowe. Przygotujemy multimedialną wystawę jubileuszową – *65 lat Minęło... Akademia Muzyczna im. Karola Lipińskiego we Wrocławiu 1948-2013*. Wydamy okolicznościowe wydawnictwa jubileuszowe.

Akademia Muzyczna we Wrocławiu jest liderem w ocenie parametrycznej jednostek naukowych w swojej grupie. Proszę przybliżyć ten sposób oceny działalności uczelni.

Ocena parametryczna, popularnie nazywana parametryzacją, to ocena efektywności jednostek naukowych, służąca badaniu ich potencjału naukowego. Jest to ocena przeprowadzana co pewien czas przez uprawnione agendy Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego w odniesieniu do wszystkich typów uczelni w Polsce. W parametryzacji roku 2010 uczelnia nasza odniosła spektakularny sukces, ponieważ jako jedyna w Polsce uczelnia artystyczna wprowadziła wszystkie



Nowy obiekt Akademii Muzycznej im. Karola Lipińskiego we Wrocławiu, parter, hol główny (w budowie)

podstawowe jednostki organizacyjne czyli wydziały do najwyższej pierwszej kategorii. Sukces ten był możliwy dzięki niezwykle bogatej działalności artystycznej wielu nauczycieli akademickich. Powiedziałbym nawet, że w parametryzacji 2010 roku odnieśliśmy podwójny sukces, gdyż Wydział Kompozycji, Dyrygentury, Teorii Muzyki i Muzykoterapii uzyskał najwyższy wskaźnik efektywności naukowej czyli najwyższą ocenę parametryczną spośród wszystkich badanych w tej grupie jednostek.

Także w roku 2010, jako jedna z czterech polskich uczelni artystycznych, zdecydowaliśmy się poddać procedurom tzw. Akredytacji Europejskiej. Wizytował nas zespół ekspertów Komisji Akredytacyjnej działającej przy Association Européenne des Conservatoires, Académies de Musique et Musikhochschulen (AEC). Eksperti reprezentowali różne kraje Europy, a przedmiotem oceny była jakość kształcenia oraz stopień zaawansowania we wdrażaniu procedur służących implementacji mechanizmów wynikających z europejskiej polityki edukacyjnej w zakresie wyższego szkolnictwa muzycznego. Ze szczerą radością wysłuchaliśmy niezwykle pozytywnych opinii ekspertów. Tzw. Europejską Akredytację otrzymaliśmy bezterminowo. Bardzo się z tego cieszę. W ocenie wizytujących specjalistów zauważyć można było inny sposób spojrzenia na uczelnię, niż ten, do którego byliśmy tradycyjnie przyzwyczajeni. Obok najistotniejszych czynników, jak kompetencje kadry, warunki studiowania, analizowane były m.in. nasze relacje z otoczeniem zewnętrznym, losy absolwentów, stopień korelacji działalności artystycznej, naukowej i dydaktyki.



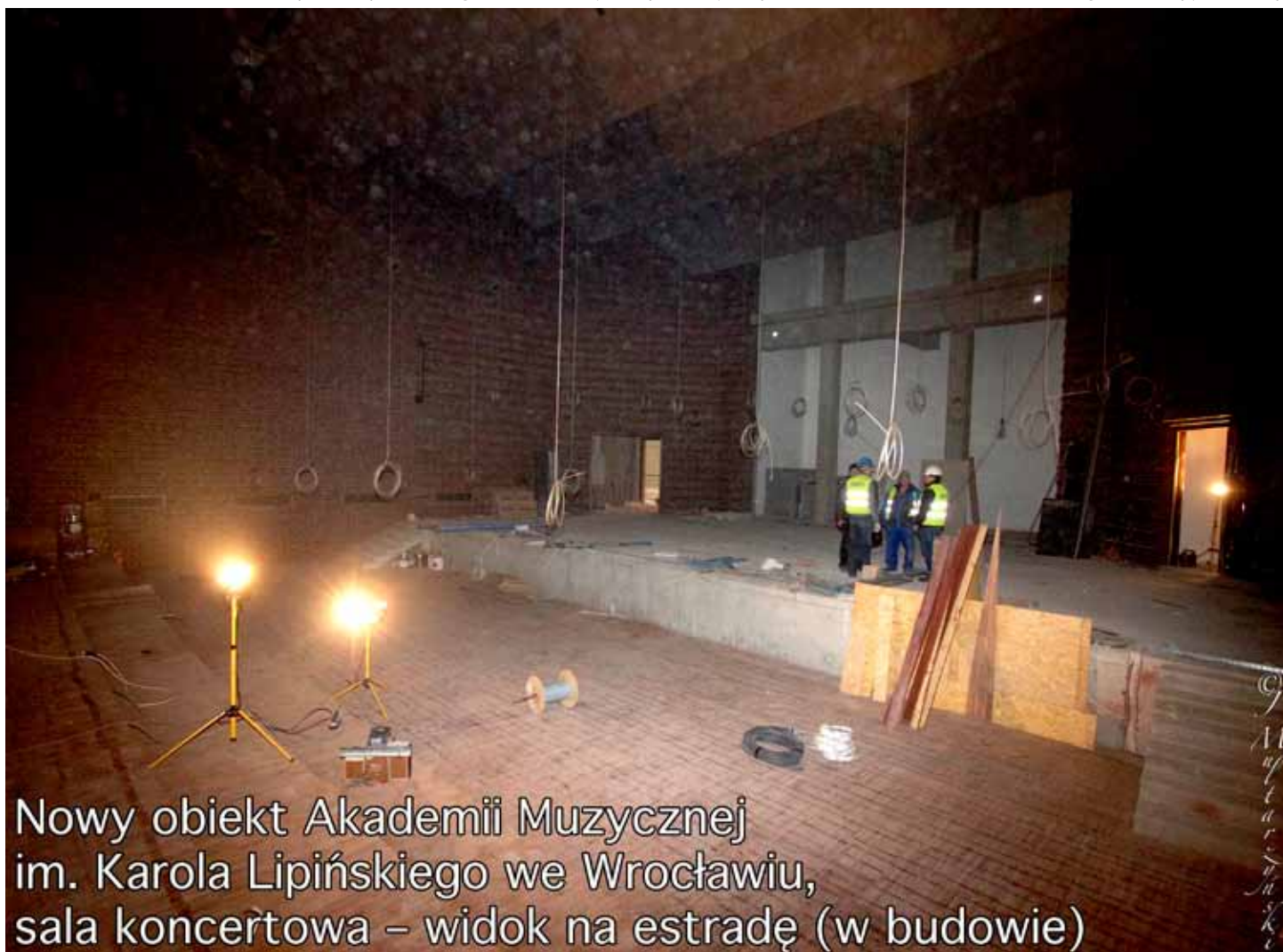
Nowy obiekt Akademii Muzycznej im. Karola Lipińskiego we Wrocławiu, sala koncertowa – widok na widownię (w budowie)

Jak Akademia Muzyczna funkcjonuje na arenie międzynarodowej?

Właśnie po to, aby funkcjonowała możliwie jak najlepiej, począwszy od roku 1999 wdrażane były w naszej uczelni kolejne mechanizmy wynikające z europejskiej polityki edukacyjnej, w ramach tzw. Procesu Bolońskiego. Cały czas pracujemy nad naszą obecnością w Europejskim Obszarze Szkolnictwa Wyższego. Uczestniczymy w dedykowanych szkołom wyższym programach europejskich np. programie Erasmus, dzięki któremu gości w naszej uczelni wielu wybitnych wykładowców. Nasi profesorowie zapraszani są do różnych ośrodków Europy i świata. Zagraniczni studenci uczą się u nas, a nasi – wyjeżdżają do zagranicznych uczelni. Dziś mobilność nauczycieli akademickich i studentów jest nieodzownym warunkiem powodzenia, sukcesu.

Obecnie aktywne uczestnictwo w projektach europejskich – obok prestiżu uczelni – to jeden z kluczowych czynników wzmacniających jej konkurencyjność. Jak jeszcze Akademia Muzyczna stara się przyciągnąć studentów?

Nie mamy problemów z ilością kandydatów na studia. Niezależnie od tego faktu staramy się co roku wzbogacać naszą ofertę edukacyjną. Powołaliśmy w ostatnich latach nowe specjalności, a w ramach istniejących dokonaliśmy wielu istotnych zmian, motywowanych jak najlepszym przygotowaniem absolwentów do podjęcia pracy w zawodzie związanym z wybranym kierunkiem studiów. Wdrożyliśmy szereg innowacji wynikających z Procesu Bolońskiego. Przyjęliśmy



Nowy obiekt Akademii Muzycznej im. Karola Lipińskiego we Wrocławiu, sala koncertowa – widok na estradę (w budowie)

np. wielostopniowy system studiów wyższych, co umożliwiło m.in. wprowadzenie i doskonalenie w ramach większości kierunków studiów kształcenia specjalizacyjnego w ramach studiów II stopnia. Wdrożyliśmy kształcenie kompetencyjne, w oparciu o Europejskie i Krajowe Ramy Kwalifikacji dla szkolnictwa wyższego. Powołaliśmy tzw. English Division, czyli wyspecjalizowaną jednostkę, w ramach której można kształcić się w języku angielskim. Tym chcielibyśmy przyciągnąć studentów z zagranicy oraz Polaków, którzy planują dalsze kształcenie lub pracę zagranicą. Tego rodzaju zmian jest bardzo wiele. Aby być nowoczesną, uczelnia powinna stale się reformować. W tej sferze wydaje się, iż stale aktualny pozostaje paradygmat znany od zarania dziejów średniowiecznych uniwersytetów, który nie traci aktualności, przeciwnie, zyskuje nowy wymiar i nowe znaczenie, a który trawestując wyrazić można słowami – Academia semper reformanda. Baczyć jednak należy, by w ferworze przemian, nie utracić nigdy tego, co decyduje o istocie akademickości, i co w tradycji akademickiej jest ponadczasowo cenne, wartościowe oraz artystycznie, naukowo i społecznie ważne.

Panie Rektorze, niedofinansowanie nauki nie jest jedynym problemem polskich uczelni wyższych. Pojawiają się także zarzuty związane właśnie z małą konkurencyjnością względem Europy czy złym systemem organizacyjno-kadrowym. Jaki jest, Pana zdaniem, najpoważniejszy problem?

Oczywiście trudno wskazać jeden. Trzeba pamiętać, iż uczelnia na co dzień funkcjonuje



Nowy obiekt Akademii Muzycznej im. Karola Lipińskiego we Wrocławiu, sala baletowa (w budowie)

w stale zmieniających się uwarunkowaniach społecznych, prawnych i ekonomicznych. Bardzo dużym problemem szkolnictwa wyższego, który jednak uczelnie artystycznych nie dotknął bezpośrednio, jest obniżenie jakości kształcenia i coraz niższy poziom przygotowania kandydatów na studia. Martwią nas tendencje demograficzne. Niedofinansowanie uczelni wyższych jest bardzo poważnym problemem, podobnie jak niestabilność prawa, wyrażająca się bardzo częstymi zmianami regulacji dotyczących szkolnictwa wyższego i nauki. Możemy tu mówić o pewnej nadregulacji. Brakuje mechanizmów, które umożliwiłyby uczelniom prowadzenie szerszej działalności rynkowej. Kolejnym problemem, ale i szansą zarazem, jest coraz większa konkurencja na tzw. rynku usług edukacyjnych w Polsce i Europie. Trzeba bowiem pamiętać, że nie tylko rynek pracy, ale i tzw. rynek usług edukacyjnych jest dzisiaj w pełni międzynarodowy.

Konkurencja ta spowodowana jest dużą ilością szkół prywatnych oraz możliwością podzielenia studiów na kilka etapów, co jest wynikiem między innymi Procesu Bolońskiego...

Tak, to prawda, choć akurat kierunki studiów z obszaru sztuki muzycznej prowadzone są w Polsce wyłącznie przez uczelnie publiczne, a zatem – jako uczelnie muzyczne – nie mamy w Polsce konkurencji wśród uczelni niepublicznych. W konkurencji widziałbym jednak przede wszystkim szansę na to, aby ustawicznie rozwijać się i starać się być jak najlepszym. Wyciągajmy wnioski, zaostrzajmy kryteria, podnośmy wymagania, ustawicznie dbajmy o jak najwyższą jakość działalności dydaktycznej, artystycznej, naukowo-badawczej, ale i wszelkiej innej, np. organizacyjnej, administracyjnej.



Zajęcia w zakresie gry na organach

© J. Mularzowski

Pan myśli o uczelni i jej działaniach w kategorii koherentności, a środowisko akademickie to przecież często zbiór indywidualności...

Każdy członek akademickiej społeczności nauczyciel akademicki, pracownik administracji, student, doktorant wnosi w życie uczelni cenne elementy. Bezspornie najważniejsze z nich to kompetencje i autorytet kadry nauczającej. Trzeba jednak pamiętać – i tu bezpośrednio nawiążę do pańskiego pytania – iż wśród nauczycieli akademickich reprezentowane są różnorodne spojrzenia na to samo zagadnienie np. dydaktyczne, czy artystyczne, różnorodne postawy, od postaw tradycyjnych i spojrzenia nieco bardziej konserwatywnego, aż po awangardę, i spojrzenie wyłącznie w przyszłość. Tę wielość poglądów na te same sprawy postrzegałem zawsze jako wielką siłę Akademii. W różnorodności ważna jest jednak stała obecność idei jednoczących, a najważniejsza z nich to dobro studiującej młodzieży. W tym kontekście cele uczelni są wspólne i zapewniam, że potrafimy działać razem. Przykładem takiego działania w ostatnim roku akademickim było wypracowanie w ramach ogólnouczelnianej dyskusji, a następnie przyjęcie przez Senat, strategii rozwoju naszej uczelni do roku 2020. To pokazuje, że mimo różnorodności potrafimy działać razem, wyznaczać i realizować cele wspólne.

Praca organizacyjno-administracyjna to nie jedyne Pana zajęcie w Akademii. Prowadzi Pan również klasę kompozycji. Trudno jest połączyć intensywną pracę w administracji uczelni z pracą dydaktyczną.

Istotnie, nie jest to łatwe, ale dydaktyka to podstawowa działalność każdego nauczycie-



Ćwiczenia w sali prób

© J. Mularzowski



Rektor profesor Krystian Kiełb

© J. Mularzowski

la akademickiego, niezależnie od pełnionych przez niego funkcji w uczelni, czy poza nią. Nie ukrywam, że wielką przyjemność sprawia mi oderwanie się od spraw administracyjnych i realizowanie pasji dydaktycznej. Nauczenie w dziedzinie sztuki to bardzo ciekawa i piękna powinność, a kształcenie kompozytora wydaje się terenem szczególnie pasjonującym. Cieszę mnie niezwykle sukcesy studentów i absolwentów, te spektakularne, odnoszone np. podczas ogólnopolskich, czy międzynarodowych konkursów, ale i te odnoszone w codziennej pracy. Jest dla mnie szczególnie ważne, że absolwenci są zawodowo aktywni, odnoszą sukcesy we własnej pracy, wszyscy pracują w wybranych zawodach. Ta świadomość daje mi poczucie, które mógłbym nazwać spełnieniem zawodowym.

Jakiś czas wolny ...?

Bardzo niewiele... Poza tym nie dzielę tak czasu...

Ja też nie.

Moja działalność nie jest pracą, którą wykonywać można w określonych, codziennie tych samych godzinach. Często pracuję bardzo długo, innym razem muszę się wyłączyć. Ostatnio kontrapunktem dla zajęć w uczelni stał się sport, do którego uprawiania aktywnie wróciłem po wielu latach.

Czy ma Pan jakąś maksymę, zgodnie z którą konsekwentnie postępuje Pan w życiu?

Co do postępowania w życiu, to myślę, że życie każdego człowieka, niezależnie od tego jaki wykonuje zawód, powinno być służbą innym. Myślę też, że każdy powinien mieć wizję i – po prostu – rzetelnie i zawsze najlepiej jak potrafi pracować. Reasumując – trzeba wiedzieć, jakie cele chce się zrealizować i – pracując – świadomie do nich dążyć, zgodnie z maksymą, że świat sprzyja tym, którzy wiedzą, dokąd zmierzają...

Dziękuję za rozmowę.



© Mateusz Wisniewski
mateusz.wisniewski@gazeta.pl